GAZETA KRAKOWSKA

Nro 40.

W ŚRODĘ DNIA 20. MAIA 1807.

Z Rzeszowa d. 12. Maia.

Na dniu dzisieyszym odprawione zostały exekwie za Nayiaś: Cesarzową Jmc Maryą Teressę z wszelką okazałością w kościele parafialnym, na których wszystkie władze rządowe znaydowały się. Regiment Palatyna huzarow i piechoty Beaulieu dwie kompanije assystowały, rownie iak C. K. urząd cyrkularny, gimnazyum, szkoły normalne, magistrat z swemi chorągwiami temu smutnemu obrzędowi. Duchowieństwo zebrało się z całego dekanatu. Mszą S. śpiewał JW. Xiądz Andrzey Stadnicki, Proboszcz tuteyszy, a W. Kolumbus Wisgigel, Prefekt gimnazyum tuteyszego zakończył żałobną w Niemieckim ięzyku mową smutny ten obrządek.

Z Wiednia d. 13. Maia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył sekretarza sądow szlacheckich w Krakowie, Franciszka Kawalera de Beck, przez wzgląd tak na iego 18 letnie zasługi w politycznym i sądowym urzędzie, iako też na iego nabyte wiadomości i szczególnieysze przymioty, mianować nayłaskawiey aktualnym radcą C. K. sądow szlacheckich w Krakowie.

Na d. 28, 29 i 30 Kwietnia odprawione zostały z zarządzenia magistratu C. K miasta i stolicy Wiednia, w metropolitalnym kościele S. Szczepana wigilije, a potem exekwie za ś. p. Nayiaśnieyszą Cesarzową i Królową Jmc Maryą Teressę Karolinę. W środku czarno wybitego kościoła i herbami Cesarskiemi przyozdobionego, stał katafalek, a na podwyższeniu kilku stopniow spoczywała na podstawie trumna. Podstawę otaczało kilka słupcow, na których leżały na poduszkach korony zmarłey. Na wierzchu trumny stał pomiędzy dwiema świecami krzyż. Reszta katafalku, okrytego czarnem suknem, obstawiona była od dołu aż do wierzchu w pięknym sposobie iarzącemi świecami w srebrnych świecznikach. Powyżey między słupcami i koronami unosiły się z kilku wazonow płomienie. Całe urządzenie, wraz z wspaniałością starożytnego kościoła kilku set woskowemi świecami oświeconego, wzbudzało w widzach uszanowanie i smutek. Zamiast napisow rozdano kilka tysięcy, napisaney przez magistratowego Sekretarza Geheis i kosztem kilku mieszczan wydrukowaney pieśni na śmierć dobroczynney dla mieszczan Nayiaśnieyszey

Cesarzowey Jmci. Codziennie inny oddział granadyerow i milicyi czyniły służbę w kościele. Zaproszone na ten smutny obrządek znacznieysze osoby dworu zaięły mieysca w oratorium, magistrat, radcy, officerowie milicyi i t. d. w ławkach. Pierwsze z trzech dniowych exekwiy odprawił Xżę Arcybiskup Wiedeński, drugie Sufragan i Proboszcz katedralny, mianowany teraz biskupem Labachu, a trzecie Dziekan katedralny. W wszystkich zaś 3 dniach dawał Xżę Arcybiskup błogosławieństwo. Kapituła i liczne duchowieństwo znaydowało się na tym żałobnym obrzędzie.

Z Budy d. 6. Maia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Proboszcza Kolockiey arcybiskupiey katedry, Marcina Takats, mianować nayłaskawiey sufraganym teyże arcybiskupiey dyecezyi.

Na wczorayszem osmem posiedzeniu seymu zastanowiały się stany nad Królewską rezolucyą pod d. 2 t. m. i po nieiakim naradzeniu wysłały w tey mierze deputacyą do sali magnatow, którzy odpowiedzieć kazali stanom, iż myśl swoią i zdanie względem ważnego tego przedmiotu na przyszłym posiedzeniu im oświadczą.

Na d. 4 t. m. raczył J. C. K. Mość, w towarzystwie Cesarzowicza Jmci Palatyna, zwiedzić wszystkie wydziały tuteyszey kancelaryi stanu, archiwa kraiowe, Królewską buchhalteryą, i t. d. i nayłaskawsze swoie ukontentowanie względem dobrego ich urządzenia oświadczyć. Stamtąd udał się J. C. K. Mość do Kr. drukarni szkoły główney, potem do gimnazyum, normalney i rysunkow szkoły, gdzie J. C. K. Mość wszystko, co było godnym widzenia, oglądał.

D. 7. Maia.

Dziś wyiechał Cesarzowicz Jmć Jenerał Jllm Arcy Xżę Karol do Temeswaru. Jutro wyiedzie Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć w towarzystwie naystarszey swey córki, Cesarzowiczowney Arcy Xżniczkiey Jmci Ludwiki, do Badzkiego kommitatu, dla obeyrzenia tamteyszego kanału, i dla ziechania się z Cesarzowiczem Jmcią Arcy Xciem Karolem. Stamtąd uda się Arcy Xżę Jmć Karol do Koszyc, a Nayiaśnieyszy Cesarz z swą córką do Szolnoka, dla obeyrzenia planu nowo maiącego się założyć stamtąd do Pestu kanału, a potem powroci do Budy. Cesarzowicz Następca tronu Arcy Xżę Jmć Ferdynand poiechał tym czasem do Wiednia, ale w krotce iest tu na powrot spodziewany.

Na dziewiątym posiedzeniu seymu d. 6 t. m. przysłali magnaci przyrzeczoną odpowiedź, poczem posiedzenie zakończono, a roztrząsanie iey do przyszłego posiedzenia odłożono.

Z Zemlina d. 4 Maia.

Podług naynowszych doniesień z Semendryi zaszła na d. 16 Kwietnia w okolicach Gladowy znaczna bitwa między korpusami Serwiyskim pod Melenko Stoik i Tureckim pod Kuszancym Ali. Do Belgradu nadeszło w treści następuiące doniesienie otem zdarzeniu:

" Kuszancy Ali przybywszy d. 6 Kwietnia z 13,000 woyska i 2 działami pod Gladowe, kazał zaraz dla lepszey obrony przeciw Serwiianom sypać szańce i batterye; lecz nim ukończono te roboty, przybył naz iutrz rano Melenko Stoik w 30,000 Serwiianow do Fraternizy. Nadaremnie czynił niektóre poruszenia, dla wyruszenia Kuszancy Alego z tego korzystnego stanowiska. D. 15 Kwietnia rozkazał podkomendnemu swemu Dobriza przeprawić się iak naycisżey z 6 kompaniiami piechoty, 6 szwadronami jazdy i od-

działem artyleryi z 10 działami za rzekę Orkaluska, i stanąc od wschodu w lewey stronie od Pagna na wzgorkach za Gladową. Podkomendnemu zaś Milau Obrenowich rozkazał póyśdź z 5 kompaniiami piechoty, 5 szwadronami jazdy i oddziałem artyleryi z 7 działami przez Homik i Timok, i stanąć za Gladową w tyle Tureckiego woyska. Rozkazy te zostały ściśło dopełnione, i na d. 16 zrana znaydowały się już oba te korpusy na swoich mieyscach i uważały z wzgorkow stoiące wdolinie pod Gladową Tureckie woyska. Tym czasem korpus Melenko Stoika stanął w szyku do bitwy i attakował przy mocnym z dział ogniu Turkow pod Gladową. Gdy się to działo, udał się Wucko Cziklesz 4 kompaniiami piechoty, 4 szwadronami jazdy i 6 działami przeciw lewey odnodze rzeki Orkaluski; przeprawił się za rzekę, odparł broniących mu przeprawy Turkow do szańcow przy Pagna, zdobył szańce i opieraiących mu się Turkow w pień wyciął. Dla oszukania zaś Kusz nei Alego rozkazał Melenko Stoik Kommendantowi Radko Radies przypuścic fałszywy attak między dwiema batteryami przeciw nieprzyiacielowi. Kuszancy Ali rozumiał, że to iest prawdziwy attak, ścignął czem prędzey wszystkie swoie siły pod Gladową, dla odparcia Serwiianow. Molenko Stoik korzystaiąc z tey okoliczności, uderzył na słabe skrzydło Turkow przy Timok, spędził go i połączył się w południe z rostawionemi iak wyżey na wzgorkach za Gladową korpusami, tak iż Turcy zostali z tyłu zupełnie zaskoczonemi. „

(Reszta potem)

Do Saraiewy i Trawnika przybyło 4 Jenerałow Franc: i 15 Jndzynierow, dla zrobienia nowego gościńca przez całą Bośniią. Lecz Bekir basza nie zezwolił na to, ponieważ nie miał od Porty rozkazu, a sam nie mogł się na to odważyć.

Oprocz nowych odwodowych korpusow utworzyli ieszcze Serwianie 6 kompaniy strzelcow, z których poszły 3 do Nissy, a 3 do Fraternizy do korpusu Melenko Stoika.

Względem uzbroienia Serwiianow odebraliśmy następuiące doniesienia: Piechota uzbroiona iest karabinem bez bagnetu, dwiema pistoletami i krotkiem Tureckim pałaszem; jazda rozmaiecie: niektóre szwadrony maia krótkie karabinki, po 2 pistolety i długi pałasz; inne pistolety i dzidy; inne znowu pistolety, pałasze i dzidy; strzelcy maią sztucce, po 2 pistolety i piki; artyleryści po 2 pistolety i pałasz. Całe woysko Serwiianow iest nietylko na kompaniie, dywizye i na korpusy po 3,4 do 10,000 ludzi, ale nawet na 4 głowne korpusy podzielone, z których trzy pierwsze liczą przeszło 30,000, a 4ty do 20,000 ludzi. Pierwszy z tych korpusow walczy pod Naczelnikiem Czerny Piotrowiczem w okolicach Nissy i Sofii; drugi pod Melenko Stoikiem w okolicach Widdynu; trzeci pod Jakobem Renadowich nad Dzwiną i Buczawą, a 4ty odwodowy korpus pod dowodztwem Stamatowicha stoi i uważa Turkow na granicach Albanii i Macedonii.

Z Ponadbrzeża Austryackiego d. 29 Kwietnia.

Dwa Angielskie woienne okręty, które pod naszemi brzegami krążą i uzbraiaią korsarskie okręty, przecinaią cały handel Francuzki między Dalmacyą, Włochami i Istryą. Wyspy Lesina i Veglia są od nich osadzone; mieszkancy bardzo im są przychylni, i nie mało przyłożyli się do zatamowania żeglugi aż do Zara.

W Lippa przy Fiumie podłożony został przed kilku dniami w 3 mieyscach ogień, któ-

)*(

ry 35 domow spalił i nieiednego z maiątku ogołocił. Sledzą pilnie sprawcow.

Montenegrynowie maią znowu bydź w poruszeniu, i maią się z Serwiianami łączyć. Twierdza Kattaro iest w dobrym stanie obrony i w wszystko obficie opatrzona.

Z Petersburga d. 6 Kwietnia.

Dokończenie urzędowego Pruskiego rapportu o bitwie pod Jena na d. 14 Października 1806.

"D. 17 Października udała się armiia 3 kolomnami z Nordhausen przez Harz do Magdeburga. W tymże dniu został Xcia Wirtemberskiego korpus przy Halle przez korpus Marszałka Bernadotte attakowany i pobity. Cofnął się pod Dessau za Elbę, spalił tamteyszy most, posłał 30 ludzi do Wittenberga, dla zniszczenia tamteyszego mostu, czego iednak mieszkańcy miasta nie dopuścili, i udał się do Magdeburga. Nieprzyiaciel popostawiał znowu mosty, przeszedł pod Dessau i Wittenbergiem przez Elbę, i stanął tym sposobem pierwiey nad Odrą, niżeli cofaiąca się pod Xciem Hohenlohe Pruska armiia przez Magdeburg. Waleczny ten i odważny wodz przymuszony został na d. 28 Października zawrzeć pod Prenzlow z 16,000 ludzi nieszczęśliwą kapitulacyą. Idący za nim z 10,000 ludzi złożony pod rozkazami Jenerała Blüchera korpus przybył tegoż dnia aż do Boitzenburga. Zwrociwszy się do Strelitz uszedł tu z wszystkich stron otaczaiącemu go nieprzyiacielowi i złączył się w kilka dni z innym korpusem pod Xciem Weymarskim. Po czterech walkach uledz nakoniec musiały oba te korpusy pod walecznym i zręcznym Jenerałem Blücherem na d. 7 Listopada między Eutin i Lubeką, nie maiąc iuż iak około 7500 ludzi zdatnych do boiu, a ogółem 9400 ludzi, przeciw przemagaiącey sile 3 nieprzyiacielskich korpusow Xcia Murata, Marszałkow Soult i Bernadotta, które na 3 tygodnie oddaliły od Odry i Wisły, gdyż 10 dni potrzebowały do powrotu tylko do Frankfortu nad Odrą. Potrzeba tu ieszcze przydać siłę armii, która na d. 14 Października walczyła przeciw sile Francuzkiey. Podług podanego J. K. Mci pocztu przez Xcia Brunświckiego składała się tylko w poruszeniu będąca siła Pruska na początku Października z następuiących korpusow: Korpus Blüchera w Westfalii liczył 11,532 ludzi i 3 batterye; korpus Hanowerski 13,683 ludzi i 4 batterye; Magdeburska inspekcya 9820 ludzi i 3 batterye; Potsdamskie, Berlinskie i Marku woyska 11,520 ludzi i 5 batteryy; korpus Jenerała Kalkreutha 13,980 ludzi i 4 batterye; Sląskie i południowych Prus woyska 23,940 ludzi i 11 batteryy; woyska Prus zachodnich 12,720 ludzi i 5 batteryy. Ogółem 96,840 ludzi i 35 batteryy. Do tego przydać należy 20,000 Sasow; zatem cała liczba wynosi 116,840 ludzi. Batailiony rachowane tu są po 600 zdatnych do boiu ludzi, a szwadrony po 48 rot. Zaden regiment nie miał więcey, a wiele mniey ieszcze walczących. Liczba Sasow podana tylko iest z domysłu; ale prawdziwe poczety piechoty i iazdy okazałyby, że ich prędzey mniey niżeli więcey się znaydowało. Z powyższych woysk nie należały do bitwy na d. 14 Października: 1) Woyska zachodnich Prus w liczbie 12,720 ludzi, ponieważ poźniey naddążyły nad Elbę i dopiero d. 15 Paździer: pod Halle przybyły; 2) Mały korpus w Westfalii z 2 oddziałow i 4680 ludzi złożony; 3) W Hameln i Nienburgu 1800 ludzi; 4) w Hanowerze 1300 ludzi; 5) Pod Xciem Weymarskim i Jenerałem Winnig 11,260 ludzi dla strzeżenia nieprzyiacielskiego korpusu w Frankonii i nad

Menem. Ogółem 31,660 ludzi, które odtrąciwszy od powyższych 116,840, pozoſtanie wraz z Sasami 85,180 Pruſſakow, którzy potykali ſię na d. 14 Października. Od tey liczby odciągnąć ieszcze należy mały korpus, który pierwiey ieszcze pod Xcięm Ferdynandem przy Saalfeld zniszczony zoſtał. Siła Francuzkiey armii nie ieſt nam dokładnie wiadoma. Na czas nieiaki przed bitwą podawano naſtępuiącą liczbę Francuzkich korpusow, które należały do bitwy: Korpus Marszałka Bernadotte 16,800 ludzi; Marsz: Soult 36,000; Marsz: Davouſt 36,000; Marsz: Lannes 42,000; Marsz: Augereau 14,400; Marsz: Ney 28,200, odwody iazdy 20,400; ogółem 194,400 ludzi. Podobieńſtwem ieſt, że korpus Marszałka Lannes nie liczył w bitwie tyle ludzi, ale wiemy dokładnie, że korpusy Mars: Bernadotte i Augereau daleko były mocnieysze. Zawsze iednak miał nieprzyiaciel do 200,000 ludzi. Pruskie woyska utraciły na d. 14 Paźdz. wiele bardzo ludzi w zabitych i ranionych. Królewski Dom okazał osobiſtą odwagę swych przodkow. Pod Królem zabity zoſtał koń karabinową kulą w chwili, w którey chciał regimenta jazdy osobiście przeciw nieprzyiacielowi prowadzić; Jenerał Zaſtrow poddał mu swego konia, aby go od poymania uratował. W nocy z 14 na 15 Października przerżnął ſię także Król z dobytym pałaszem na czele regimentow jazdy przez środek nieprzyiaciela. Królewicz Ludwik Ferdynand nie mogąc zwyciężyć, poległ bohatyrską śmiercią. Oba Bracia Królewscy są ranieni; Xżę Henryk znaydował ſię przy oſtatnich woyskach na placu bitwy, i gdy zabity pod nim koń upadaiąc skaliczył go, uratowany tylko zoſtał poddaniem mu konia przez Pułkownika Scharnhorſt. Xżę Auguſt Ferdynad ieſt raniony, walcząc z naywiększą zawsze odwagą na czele swego granadyerow regimentu. Nieprzyiacielscy Xiąta mogą mieć więcey doświadczynia w woynie, ale zapewne nie więcey odwagi od Pruskich; śmierci rany są bowiem nayoczywiſtszem dowodem ich waleczności. Żaden z 3 Pruskich wodzow nie pozoſtał zdrowy: waleczny Xżę Bruńświcki był śmiertelnie raniony i umarł na swoie rany; mężny i ſzlachetny Xżę Hohenlohe mocno ieſt wrękę porażony; odważny i waleczny Jenerał Rüchel był ciężko raniony. Procz tego 12 Jenerałow Pruskich częścią było ranionych, częścią polegli. Armiia Pruska mogła popełnić błędy przeciw ukształconemu i doświadczeńszemu przez 14 letnią woynę nieprzyiacielowi; mogą iey współcześni czynić nieiakie zarzuty, iednak przelana iey krew, a mianowicie przyszłość poiedna ią z potomnością. „

Od granic Tureckich d. 15. Kwietnia.

Roſſyyski Admirał Siniawin krąży ieszcze zawsze z swą flotą, złożoną z 8 liniiowych okrętow, 2 o 50 działach i kilku brygow, przed wniściem do Dardanellow. Wysadzone na ląd woyska zdobyły na d. 21 Marca szturmem Tenedos, które ieſt tak dla położenia swego, iako też przez wzgląd na opatrzenie Roſſyyskiey flotty w żywność, ważnem mieyscem. Oſiedli tam Turcy zoſtali do Natolii przewiezionemi.

Na d. 6 Kwietnia wypłynął Kapudanbasza z kanału, z 1 okrętem o 3 pokładach, 5 o dwoch, 9 fregatami i korwetami, 26 szalupami armatnemi, 1 brygiem i 1 palnym ſtatkiem, na morze Marmora, w celu zapewne wydania bitwy Roſſyyskiey flocie.

Na d. 3 Kwietnia zoſtała w Konſtantynopolu nad bramą Seraia głowa Defterdara marynarki, Seyd Feydzullach effendego, na widok publiczny wyſtawiona. Przyczyną iego śmierci było zaniedbanie uzbroienia Dardanel-

low, przez co Admirał Duckworth mogł tak łatwo przebydź tę ciaśninę. Tegoż dnia złożony z urzędu został Defterdar armii W. Wezyra, Morali Osman effendi, a na iego mieysce nastąpił Hassin Tschasibum effendy.

Na d. 9 Kwietnia nowy Woiewoda Moldawii, Xżę Hangiarli, wyciągnął uroczyście z Fanar. Tłomaczem Porty przy głowney armii nad Dunaiem mianowany iest Grek Janko Morawdi.

Na d. 11 Kwietnia W. Sułtan udał się z Konstantynopola do obozu W. Wezyra do Daude, dla odmowienia uroczystych modłow. W. Wezyr ma na końcu Kwietnia wyruszyc z swoiem obozem do Adryanopola.

Wehabici podnoszą znowu głowy. Uderzyli niedawno na idącą do S. miasta Mekki karawanę nie daleko Medyny, przymusili ią do powrotu, a zasłonę pod Baszą Damasku pobili.

Z Rzymu d. 8 Kwietnia.

Na d. 29 Marca, w pierwsze święto Zmartwychwstania Pańskiego, był Oyciec S. w paradnym ornacie siedzący w krześle pod baldachinem przez 8 prałatow trzymanym, z tak zwaney *Scala Regia* do kościoła S. Piotra zaniesiony. Trzydzieści ieden kardynałow szło przed Jego Swiętobliwością, a przed temi podług stopniow patryarchowie, arcybiskupi, biskupi, opaci, pokutuiący oycowie przy tym kościele, Greccy dyakonowie i subdyakonowie, i znacznieysza szlachta. Odbywszy Oyciec S. modły, i odebrawszy hołd od będących w iego orszaku osob, wyszedł na wielki terrass kościoła i dawał licznie zebranemu ludowi pomimo deszczu, przy odgłosie dzwonow i wystrzałach z dział, błogosławieństwo. Na końcu ogłoszony był przez dwoch assystuiących kardynałow w łacińskim i włoskim iezyku odpust.

Z Paryża d. 28 Kwietnia.

Gdy Cesarski wyrok, nakazuiący konfiskatę towarow Angielskich w wszystkich przez woyska Francuzkie zaiętych portach, sprawił nieiaką obawę, iż Amerykańska własność mniey lub więcey wystawiona przez to będzie na niebezpieczeństwo, przeto rząd nasz posłał zaspokaiaiące w tey mierze Amerykańskiemu kongressowi oświadczenie.

Pani Stael, córka zmarłego Neckera, która od nieiakiego czasu bawiła w Montmorency, odebrała, iak mowią, rozkaz udania się do dobr swoich Kopet przy Genewie.

Dziennik Lyoński słusznie przyznaie Francuzom wynalazek żelaznych mostow, który sobie Anglicy przypisuią. Dowiedzioną iest rzeczą, iż w środku przeszłego wieku malarz Lyonski podał naypierwszy myśl wystawienia w Paryżu żelaznego mostu, który miał mieć 254 stop długości, a 18 szerokości. Miał bydź w tem mieyscu o iednym tylko łuku zrobiony, gdzie teraz most S. Wicentego stoi. Proiekt ten nie przyszedł atoli do skutku. Anglicy uskutecznili myśl tę w roku 1793 na rzece Warmouth częścią z lanego, częścią z kutego żelaza. Most ten ma tylko ieden 217 łokci długi łuk; iest 30 stop szeroki, 236 długi i był w 14 dni za pomocą prostego bardzo rusztowania zrobiony. Cały iego ciężar wynosi 900 beczek czyli 1 mil. 900,000 funtow. Rachuią, iż 15 razy iest lekszy od kamiennego mostu. Nie kosztował zaś więcey iak 625,000 frankow. Właścicielem tego mostu iest P. Bourden, członek parlamentowy, a stawiał go Archidekt Wilson. — Co się tyczy żelaznego przy Luwrze w Paryżu mostu, zwanego pospolicie mostem sztuki, okazuie, zmianę mody w uczęszczaniu do niego, iak nie dawno do Longchamps. W początkach służył pracowitym ludziom za prościeyszą drogę, proźniakom za przyiemną przechadzkę. Swie-

ze powietrzę, piękny widok, tysiace pachnących kwiatow, mnogość zawsze zielonych drzew, a nadewszystko powab nowości. — czegoż potrzeba było więcey dla zwabienia staruszkow z przedmieścia S. Germana i chożych kobiet z okolic d'Antin do tego unoszącego się nad wodą ogrodu! Niedosyć na tem; w wieczor znaleziono tam tak wyśmienite lody, iak u Garchiego, tak skorych służących, iak w kawiarni Foi, tylu mądrych politykow, iak w kawiarni Chartres, dwa rzędy piękności, iak przy Koblentz na Bulewardzie Włoskim, mnogość wabiących dziewcząt, iak w lasku Bulońskim. Słowem most Luwru był dla każdego bliskim, hasłem towarzystwa dobrego tonu, łączącym obie rzeką przedzielone połowy miasta, i oraz modną przechadzką. Lecz cóż się stało przebok! Zniknęły kwiaty, pomarańczowe drzewa, lody, schadzki, przechadzaiący się i piękne dziewice; wszystko zniknęło aż do mostu, po którym przechodzą tylko ludzie za interessami.

P. Martin bywszy Francuzki konsul w Dardanellach, a teraz w Galaczu w Moldawii, podał do dziennika państwa, z powodu wymowki Anglikow, iż Turcy zaczęli do nich naypierwey z Dardanell w strzelać, a zatem naypierwsi rozpoczęli nieprzyiacielskie kroki, uwagę, iż żaden woienny okręt nie może bez otrzymanego pozwolenia od Porty przez ministra swego narodu przechodzić przez drugie zamki czyli stare Dardanelle. W pozwoleniu tem wyrażony iest gatunek okrętu. Minister posełа takowe pozwolenie konsulowi swego narodu w Dardanellach, a ten odsyła go kommendantowi, który każe przepuścić okręt i czynić mu honory. Kupieckie nawet okręty nie mogą bez pozwolenia Porty przepływać przez Dardanelle do Konstantynopola, ani stamtąd powracać. Z tego wnosi więc P. Martin, że nie Turcy, ale Anglicy rozpoczęli nieprzyiacielskie kroki, ponieważ przeciw zwyczaiowi, nie czekaiąc na pozwolenie, gwałtem przedarli się przez Dardanelle.

Z Genui d. 16. Kwietnia.

Wczoray przyprowadzono do naszego więzienia oberżystę z okolic S. Sebastyana. Za przyczynę iego aresztowania podaią: iż wieczorem zaiechał do iego domu Francuzki officer, którego zaprowadził do porządney izby; lecz zaledwo swoie rzeczy złożył, gdy pies iego zaczął wyrczeć i wszędzie niespokoyny szukał. Zastanowiło to officera i zaczął mieć w podeyrzeniu gospodarza; postanowił zatem nie kłaść się i mieć się na ostrożności. Około godziny 2 po północy usłyszał nieiakie gruchotanie, i postrzegł nie bez zadziwienia, że podniebienie iego łożka zaczena się ruszać, opada na łożko i dwoch tęgich ludzi spuszcza się kominem, którzy iak wrytemi stanęli, postrzegłszy stoiącego officera z dwiema pistoletami w ręku. Korzystał z tego ich zadumienia, zabił iednego od razu, a drugiego śmiertelnie ranił. Nabił czem prędzey znowu pistolety i wołał pomocy, poczem zbiegli się sąsiedzi i złapali herszta łotrow.

Z Stuttgardu d. 22. Kwietnia.

Gazeta tuteysza ogłosiła następuiące urzędowe doniesienia z Sląska o stanowisku i działaniach od 10 Kwietnia Wirtembergskiego korpusu:

"Leibregiment lekkiey konnicy i piesze regimenta Seckendorfa i Romiga oderwane są od tego korpusu. Pierwszy zdaie się bydź przeznaczony do połączenia się z wielką armiią, a drugie użyte będą do oblężenia Kolberga, dokąd iuż poszły. Regiment konnych strzelcow Xcia Ludwika i 2gi batalion pieszych strzelcow stoią z 2 działami, i tyluż

Bawarczykami, iako obserwacyyny korpus przed Glacem. Reszta woysk Wirtemberskich, wyiąwszy ſtoiące załogą w Sląskich twierdzach, oblega Niſſę. Przybyłe d. 13 Kwietnia z rana cięźkie działa, zoſtały w wieczor na batterye zatoczone, a d. 16 rozpoczęło ſię bombardowanie do Niſſy, które tak było skuteczne, iż za pierwszemi wyſtrzałami wysadzony na powietrze zoſtał skład ammunicyi, wraz z 2 officerami i 10 kanonierami. W kilka godzin potem poſtrzeżono kilka domow w ogniu; aże ogień ten w 10 dopiero godzin mogł bydź ugaszony, spaliło ſię zatem wiele domow i kilka publicznych gmachow. Wycieczka, którą nieprzyiaciel d. 12 Kwietnia przed zaczęciem bombardowania w 100 konnicy aż do folwarku Schilda uczynił, zasługuie bydź wspomnianą, gdyż ſtoiący tam na ſtraży Rotmiſtrz Wiederbold z 48 ludźmi lekkiey konnicy tak odważnie i natarczywie uderzył na dwa razy licznieyszego nieprzyiaciela, że go zaraz złamał i ubiwszy mu 25 huzarow aż pod działa twierdzy ścigał. Z tąż odwagą i większem daleko szczęściem potykały ſię Wirtemberskie woyska na d. 17 Kwietnia przy H ſswitz, gdzie wspomniony wyżey obserwacyyny korpus, attakowany był z wszyſtkich ſtron przez ułożony attak nieprzyiacielskich woysk z Glacu i Silberberga. Wszyſtek sprzymierzony oręż muſiał tu dołożyć całey swey zręczności i korzyſtać z mieyscowego położenia; wspierał ſię nawzaiem w swych ſtanowiskach i pobił nakoniec zupełnie nieprzyiaciela: 300 ludzi zabitych, 3 zdobyte haubice i 500 jeńcow są owocem potyczki dnia tego. Strata woysk Wirtemberskich wynoſi 4 zabitych i 34 ranionych ludzi, pomiędzy któremi znayduią ſię Kapitanowie Starklof, Stumpe i Braud, iednak lekko tylko ranieni. „

Jenerał Hedouville napisał pod d. 17 Kwietnia z głowney kwatery Xcia Hieronima Kloſter Camenz naſtępuiący liſt do kommendanta Wrocławia, Jenerała adjutanta Börner:

"Cesarzowicz Jmć zlecił mi, Mci Kommendancie, abym WPanu doniosł, iż liczna wycieczka, którą załoga Glacka przeszłey nocy uczyniła, dla wyparcia Jenerała Lefebvre z iego ſtanowiska, żywo odpartą zoſtała. Skutkiem tey rozprawy ieſt zabranie 600 jeńcow, 1 majora, i 8 officerow, i zdobycie 3 dział. Zapewniaią zaś, że 300 Pruſſakow padło na placu boiu. Scigaią ieszcze uciekaiących, z których 3 do 400 ma ſię o dwie godziny ſtąd ieszcze znaydować w leſie Henrichswalde. Xżę Jmć wysłał właśnie przeciw nim 2 kompanije gwardyi Królewskiey i 1 szwadron lekkiey konnicy pod dowodztwem Majora Floret, całym zaś oddziałem dowodzi Jenerał Sibein, i spodziewać ſię należy, iż znaczną ich liczbę schwyta. „

Z Amſterdamu d. 2 Maia.

Doniesienia z Londynu pod d. 27 Kwietniem, zapowiadaią nową odmianę w miniſterium.

Nad uzbroieniem wyprawy pod Lordem Cathcart pracowano z wielkim pośpiechem.

Z Hamburga d. 8 Kwietnia.

Donoszą z Skanii, że Szambelan Rossyyski Ribeaupierre udał ſię z Memlu do Malmoe z zleceniem do Króla Jmć. Szwedzkiego.

Dwor Roſſyyski pozwolił znaczną liczbę zboża z Rygi do Pruſſ wywieść.

Kapitan Baron Marwitz tworzy korpus ochotnikow Pruskich.

DODATEK

DO N^ro 40

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 20. MAIA 1807.

D. 11 b. m. w mieście tuteyszym przeniosł ſię do wieczności ś. p. JW. Kajetan Hr. Byſtrzonowski, niegdy Kasztelan Małogoski Kawaler orderow Orła białego i S. Stanisława. Słodki charakter Jego, moralne i obywatelskie cnoty zawsze go dyſtyngwowały w kraiu, dlaſ których ſtrata iego tym czuley familiią i przyiacioł dotknęła.

Z Lipska d. 15 Kwietnia.

Względem zatrzymanych tu Angielskich towarow zrobiło miaſto nasze układ z Francuzkiemi urzędami. Zapłaci 7 mill. frankow iako resztę do nałożoney kontrybucyi, za uwolnienie z pod sekweſtru Angielskich towarow i wolność handlu. Cześć tey summy muszą właściciele towarow, i to przymuszoną pożyczkę na pewną hypotekę miaſta za opłacać ſię maiącą prowizyą po 5 od ſta złożyć, to ieſt osiedli tu właściciele zapłacą po 20 od ſta od wartości swych towarow w 3 terminach co 3 mieſiące, a obcy właściciele 40 od ſta od razu. Lubo obcy właściciele uczynili przełożenia, że większa ich liczba wiele ucierpiała przez woynę; a zatem nie są w ſtanie tak znaczney kwoty wypłacić, prosząc, aby porownanemi byli z osiadłemi właścicielami, nie zważał iednak magiſtrat na ich przełożenia i dziś oswiadczyć kazał: 1) Ze tuteyſi właściciele oświadczyli na piśmie, iż złożą żądaną pożyczkę; 2) że cudzoziemcy, ktorzy przyrzekli wypłacić pożyczkę, mogą swoie towary za doſtateczną porękoymiią odebrać; 3) że towary cudzoziemcow, ktorzy nie oświadczyli ſię ieszcze, iż zapłacą przypadaiącą na nich kwotę, pozoſtaną daley pod sekweſtrem.

Z Hagi d. 2 Maia.

Na d. 28 Kwietnia powrocił do tuteyszey ſtolicy J. K. Mość z podroży swoiey do połnocney Hollandyi. W Harlem oglądał J. K. Mość rożne ciekawości, a mianowicie dowody wynalezienia sztuki drukarskiey przez Wawrzyńca Coſtera, ktorego posąg ſtoi na wielkim rynku w Leydzie; daley fundacyą Teylera, wspaniały dom wieyski P. Hope, piękne kwieciſte niwy Schneevogt, van Cede, Krebs, i t. d. Piękne kwiaty uzbierane w tych okolicach zoſtały tego samego dnia przez Królową naszą Cesarzowey Jmc. Francuzkiey do Paryża posłane.

W wszyſtkich mieyscach połnocney Hollandyi, przez ktore J. K. Mość przeieżdżał, okazywali mieszkańcy naywiększą radość z

obecności nayukochańszego Monarchy, która w wielu względach przyłoży się do ulepszenia ich losu. Dworska gazeta zawiera w sobie bardzo wiele mow, którėmi Króla wszędzie witano.

P. van Styrum powrocił wczoray z poselstwa do Berlina.

Połowa przychodu z powietrzney żeglugi, którą tu Pani Blanchard odprawi, przeznaczona iest dla nieszczęśliwego miasta Leydy.

Z Kopenhagi d. 2 Maia.

Podług doniesień z Memlu pod d. 25 Kwietnia, Nayiaśnieyszy Imperator Jmć Rossyyski nie obeymie sam dowodztwa nad Rossyyską armiią. Będzie nią iak dotąd Jenerał Benigsen dowodził, a Imperator Jmć znaydować się będzie w pobliskości.

Z mieszkaiących od kilku lat Rossyyskich Xiążąt i Xżniczek w zamku Horsens, żyła tylko iedna ieszcze Xżniczka, która przed kilku dniami umarła, i miała iak słychać, niemałego swoiego maiątku uczynic dziedzicem Krolewicza Chrystyana.

Pomiędzy przybyłemi tu cudzoziemcami znayduią się Rossyyski Szambelan Ribeau, ierre i Professor Kiesewetter. Wyiechali stąd Rossyyski Jenerał adjutant Kutobow do Peterzburga, a Pruski rządowy Radca Korella do Memlu.

Na d. 27 p. m. przebył przez Sund przeznaczony z listami do Memlu Angielski kutter, a d. 30 przybyły tam 4 konwoie z Londynu, Hull, Liwerpoola i Leith, przeszło 150 statkow liczne.

Podług doniesień z Szwecyi, Jenerał porucznik Wrede iedzie do Pomeranii.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 19 Maia 1807.

Korzec Pszenicy - - zł. pol.	40 do	50.
— Zyta - - - - — —	35 —	40.
— Jeczmienia - - - — —	19 —	24.
— Owsa - - - - — —	19 —	22
— Grochu - - - - — —	40 —	43
— Kaszy iaglaney - - — —	60 —	72.

W Wiedniu d. 9. Maia.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy - - - zł. pol.	24 do	30.
— Zyta - - - - — —	20 —	24.
— Jeczmienia - - - — —	16 —	21.
— Owsa - - - - — —	12 —	16.

Chleba, Mąki i Miesa Taxy.

Na czas od 16 do 31 Maia 1807.
Dla Miasta Krakowa i iego Przedmiesciow.

Chleb.	*Waga.* Funt — Lut.
Bułki z piękney pszeniczney mąki za 1 kr.	— — 8.
Zytny chleb z nay pięknieyszey mąki niemieckiego pieczywa za 3 kr.	— [illegible]
za 6 kr.	1 — [illegible]
Zytny chleb z czystey mąki bez dodania ięczmienney mąki za 3 kr.	— — 29$\frac{4}{5}$.
za 6 kr.	1 — 27$\frac{4}{5}$.
Przerabiany chleb za 3 kr. . .	1 — 13$\frac{2}{3}$.
za 6 kr.	2 — 27$\frac{1}{4}$.

Mąka i Kasza.	Ryń. — kr.
Nayprzednieyszey mąki pszenney miarka od 8 kwart: po . .	— — 44.
Mąka na bułki po	— — 33.
Poślednia mąka po	— — 16.
Zytna mąka z nayprzednieyszego gatunku po	— — 30$\frac{1}{2}$.
Jaglana kasza po	— — —
Tatarczana kasza po	— — —
Jeczmiena kasza	— — —
Częstochowska kasza	— — —

Mięso.	
Wołowego mięsa funt po . . .	— — 7.
Cielęcego mięsa funt po . . .	— — 7.
Wieprzowego mięsa funt . . .	— — 9.
Słoniny	— — —
Baraniny	— — —
Jagnięcego mięsa	— — 7.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany donosi, iż podług włożonego na siebie obowiazku od JWW. WW. Obywateli daie dowody swoiey przysługi od lat kilkunastu w interessach Obywatel-

skich w przedarzy, i kupnie dobr, w procencie i w aręde wypuszczaniu, iak iuż w gazecie ogłoszono było w roku 1800 — Aponieważ Obywatele wszelkie wyciągnienie intrat iako i inwentarze dobr swoich na Poczcie J. C. K. Mości do niżey podpisanego przesyłaią i Poczty franco nie łacą, przeto niżey podpisany ma sobie za honor upraszać, iżby wszelkie do niego pakiety i listy w interessach swoich pod adresem niżey podpisanego, Obywatele dobr przedarzy lub kupna i arędy albo o arędę, tudzież wszelkie listy franco na Poczte J. C. K. Mości oddawane były; gdyż niżey podpisany opłacać niemże. A tak z Poczty odniesione zostaną do mieszkaiącego w swoiey Kamienicy na Franciszkanskey ulicy pod Nr. 219 na pierwszym piętrze. *W. de Borucki.*

Z Strony C. K. prefektury Słomnickiey ninieyszym do powszechney podaie się wiadomości, że na dniu 3go Miesiąca M in r. t. o godzinie 9tey przed południem, dobra Kam. Łęsoskowice i Trontnowice w Cyrkule Krakowskim położone, na 5 po sobie następuiące Lata za wyższym potwierdzeniem w C. K. Urzędzie Cyrkularnym krakowskim w arędowną dzierżawę puszczone zostaną.

Pretium fisci Łęsoskowice iest 3293 zł. ryń.
ditto detto Trontnowic 5007. — —

Przeto chęć do teyże licytacyi maiacy, maią się w zwyż rzeczonym czasie i mieyscu znaydować, i na powyższe summy z vadium 15 od sta zaopatrzyć.

Kondycye w Prefekturze Słomnickiey, i przy licytacyi w Kancelaryi Cyrkularney każdemu do przeczytania służyć będą. W Mileniach dnia 13go Maia 1807.

Schestauber Kasyer.

Z Strony Magistratu C. K. Miasta Lublina oznaymuie się tym Edyktem JOO. Karolowi i Konstantemu Xiążętom Sanguszkom, że Żyd Lubartowski Szmul Rabinowicz przeciwko nich w sprawie względem pretensyi z wypuszczoney sobie w arędę propinacyi Lubartowskiey u Sądu tego żałobę ex Lege diffamari podał, i o pomoc sądową, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się. —— Gdy zaś Magistrat nie maiąc wiadomości gdzie oni zostaią, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znayduią się, i patrona tuteyszego Pana Grzymkowskiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowił, z którym proces ten podług ordynacyi Sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 26 Maia r. b. sami się stawili, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego patrona obrali, tego tuteyszemu magistratowi wymienili, i podług przepisu tych śrzodkow prawa używali, które do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzą; gdyż inaczey wszelką niedogodność z zaniedbania wynikaiącą, podług opiewu C. K. praw samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 30 Stycznia 1806.

F. Poll.
Lewandowski.
F. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Wolnego Lublina.
Swiderski.

Magistrat Krol. miasta Krasnegostawu podaie do publiczney wiadomości, iż gdy dom Stanisława Orłowskiego prawem przekonanego własny, tu w mieście pod Nr. 12 stoiący w summie 1200 zło. pol. oszacowany na zaspokoienie prawem przekonywaiącego Antoniego Czopackiego w długu 256 zło. pol. wraz z prowizyą po 5 od 100 od 21 Września 1788 zaległą zasądzonym, na pierwszym terminie licytacyi dnia 4 Kwietnia r. b. wyznaczoney, niemogł bydź sprzedanym, wypisuie się tedy powtórna licytacya na dzień 20 Maia r. b. o godzinie 10 zrana w tuteyszym sądzie odbywać się maiąca podług myśli §. 432 zbioru sądowego Roz. XXXI — Warunki zaś są następuiące:

a) Każdy Licytant 10tą część ceny szacunkowey, iako Vadium kommissyi licytacyiny złożyć powinien:

b) Przyszły nabywca resztuiącą ilość z licytacyi wynikłą w dniach 14 po ukończoney licytacyi, do depozytu tuteyszego wypłacić będzie obowiązany, gdyż inaczey na iego kotzt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisanaby została. Wszyscy zatym chęc kupna moią-

cy na oznaczonym czaſie i mieyscu z naydować ſię maią. Wierzyciele zaś hypothykalni, niniéyszym napominaią ſię, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań, swoie pretensye do Protokółu licytacyi oznaymili, gdyż na nie zgłaszaiących ſię, przypodziele summy z licytacyi wynikłey, żaden wzgląd miany niebędzie.

Jan Huſs Consul.
Jos: de Lipski Syndicus.
Styczyński.

Z Rady Magiſtratu Król. Miaſta Krasnegoſtawu d. 29 Kwietnia 1807.
Thom: de Zurawski.

W Chełmie skarbowe czopowe mieyskie od piwa, miodu i gorzałki lub poiedynczo, lub razem naywięcey daiącemu od d. 1 Czerwca do oſtatniego 8bra r. b. dnia 11 Maia r. b. zalicytowane będzie.

Pretium fisci rzeczonego czopowego ieſt:	Od piwa	250 ryń.	30 kr.
	— miodu	127 —	13 4/12 —
	— gorzałki	679 —	56 3/12 —
	Razem	1057 ryń.	37 7/12 kr.

Ochoczy licytowania maią więc w Chełmie na rzeczonym dniu o 9tey godzinie znaydować ſię, i w 10tą część Pretii fisci na Vadium opatrzeć. W Krakowie d. 20 Kwietnia 1807.

Dnia 18 Czerwca o godzine 9 z rana w Król. urzędzie cyrkularnym Krakowskim przez Król. prefekturę Promnicką naſtępuiące dzieſięciny wytyczne przez publiczną licytacyą (przy którey poddani na własne swoie dzieſięciny pierwszeńſtwo mieć będą) naywięcey daiącemu na rok ieden, to ieſt: z krescencyi ozimey i jarey roku 1807 z naſtępuiących dobr i wsiow puszczone będą, jako to: *W Krakowskim Cyrkule.*

Z Pisar w fiskalney cenie	87 ryń.	— kr.	Z Batowic			200 ryń.	
— Radwanowic	242 —	— —	— Boſſutowa			50 —	
— Pałecznicy	23 —	— —	— Sułoszowy			125 —	
— Makowa	32 —	30 —	— Stregoborzyc	z Ruſtik: grónt:		105 —	
— Krzywopłotu	33 —	— —	— detto	z Domin: detto		150 —	
— Adamowic	25 —	15 —	— Złotnik			450 —	
— Krzeszowic	252 —	— —					

Chęć do licytowania maiący dnia i godziny namienioney w kancellaryi cyrkularney z Vadium 15 procentowym nadgłoſić ſię, zaś kondycye licytacyyne zawsze w kancellaryi Promnickiey wyczytać mogą. W Promniku dnia 1. Maj 1807.

Z ſtrony C. K. Akademicznego Senatu w Krakowie niniéyszemi podaie ſię do wiadomości, iż 12 ſtypendyow Burkárnych rocznie po 50 zł. ryń. w zeszłym 1806 roku zawakowało. Ci więc uczący ſię, którzy sobie te ſtypendya otrzymać życzą, maią swoie prożby zaświadczeniami zwierzchności i przyzwoitego Plebana swe lub ich rodzicow ubóſtwo, dobry progreſs w ſtudyach i moralność udowodniaiącemi opatrzone, naydaley do 1 Czerwca b. r. do tuteyszey C. K. kancellaryi podać.

Fr. Marx, Rektor.

Z C. K. Akademickiego Senatu w Krakowie d. 25 *Kwietnia* 1807.
Jozef Karol Niemetz Praw Doktor i Synd.

Z Magiſtratu C. K. Głownego miaſta Krakowa podaie ſię do publiczney wiadomości, iż we dniu 24 Czerwca r. t. z rana o godzinie 9 w mieście na ſtarym Ratuszu portrety różnych Królow Polskich i innych osob, niemniey inszych meblow przez licytacyą zagotowe pieniądze sprzedane będą. Cena tych portretow i meblow ieſt z Wysokich Rządow na 183 ryń. 24 kr. wyznaczona; a konsygnacyą tychże portretow i meblow można każdego dnia w Magiſtracie na Brackiey ulicy w biurze W. Konsyliarza magiſtratualnego i ekonomicznego Referenta Jmci Pana Fiały przepatrzyć, i wspomnione meble i portrety oczywiście przeyrzyć.

Gollmayer.

Z Magiſtrtu C. K. Głownego Miaſta Krakowa d. 28 Kwietnia 1807.
Groſs.